

Tomasz Bąk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
tomciobak@gmail.com, ORCID: 0000-0003-0328-0282

Danuta Piekarz, *(Nie)święty gniew. Co Biblia mówi o złości?* (Kraków: Wydawnictwo WAM 2019). Ss. 168. PLN 24,90. ISBN 978-83-277-1642-2

Po książce poświęconej tematyce lęku: *(Nie) bój się Boga*¹ Danuta Piekarz swoją kolejną pozycję literacką dedykuje tematyce złości w Piśmie Świętym. Sam tytuł książki: *(Nie)święty gniew. Co Biblia mówi o złości?*, zawiera w sobie pewien element nie tylko zaciekawienia, ale i prowokacji. Czytelnik zostaje od razu zaintrygowany pytaniem: czy gniew może być święty? W codziennym życiu te dwa faktory – świętość i gniew – ustawiane są zazwyczaj na zupełnie przeciwstawnych biegunach. Czy zatem mogą mieć ze sobą coś wspólnego? Autorka już samym tytułem swojej książki prowokuje i zachęca do lektury.

W *Encyklopedii biblijnej* pod hasłem „Gniew”² znajdujemy definicję, mówiącą, że jest to „słowo oznaczające uczucie Boga wobec grzechu i wyrażające – w ludzkich kategoriach – Jego ważny przymiot: będąc świętym i sprawiedliwym

¹ D. Piekarz, *(Nie) bój się Boga. Co Biblia mówi o lęku?* (Kraków: Wydawnictwo WAM 2017).

² S. Benko, „Gniew”, *Encyklopedia biblijna* (red. P.J. Achtemeier) (Warszawa: Vocatio 1999) 344-345.

odrzuca wszystko, co stanowi przeciwieństwo tych cech”³. Definicja encyklopedyczna podkreśla, iż gniew Boży jest jedynie „reakcją Boga na prowokację ze strony ludzi”⁴. Zwraça również uwagę na miłosierdzie jako przeważający atrybut Boga, u którego gniew pojawia się niejako „z konieczności”⁵. Łatwo zauważyć, że hasło encyklopedyczne, omawiając tematykę gniewu, koncentruje się wyłącznie na Bogu. Czy jednak tematyka gniewu w Piśmie Świętym powinna zostać ograniczona jedynie do Boga?

Definicja z *Encyklopedii biblijnej* jest tylko wybranym przykładem, pokazującym pewną powierzchowność i „wybrakowanie” w podjęciu i opracowaniu tematyki gniewu. Deficyt ten zostaje uzupełniony odważną i oryginalną książką (*Nie)święty gniew. Co Biblia mówi o złości?*

Danuta Piekarcz – biblistka i italianistka – wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim i Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie, autorka kilkunastu książek i wielu artykułów o tematyce biblijnej, w niezwykle prosty, popularnonaukowy sposób podejmuje tematykę złości w Piśmie Świętym. Lekkość pióra i niezwykły talent literacki sprawiają, iż lektura tej książki staje się nie tylko źródłem biblijnej wiedzy, ale i prawdziwej przyjemności duchowo-intelektualnej.

Podejmowana tematyka gniewu i złości nie zostaje ograniczona jedynie do Boga, ale obejmuje również istotę ludzką. Dwa główne bloki tematyczne to właśnie gniew Boga, obejmujący również kwestię Dnia Pańskiego i gniewu Jezusa, oraz gniew człowieka, zauważony najpierw w Starym, a następnie w Nowym Testamencie. Uzupełnieniem tematyki gniewu, omówionej w kontekście teologicznym i antropologicznym, staje się syntetyczne potraktowanie kwestii gniewu złego ducha, bezpośrednio poprzedzające zakończenie książki.

³ Benko, „Gniew”, 344.

⁴ Benko, „Gniew”, 344.

⁵ Por. Benko, „Gniew”, 345.

Wstępem do rozważań teologiczno-antropologiczno-angelologicznych jest bardzo klarowna analiza lingwistyczna samej terminologii związanej z gniewem. Staje się ona konieczną bazą, nieodzowną do dalszych obserwacji. W analizie filologicznej autorka zwraca uwagę na hebrajską i grecką terminologię. Ukazuje czytelnikowi, iż abstrakcyjne pojęcia gniewu czy złości mają swoje korzenie w języku bardzo konkretnym i obrazowym. Dla pisarza biblijnego kojarzyły się one z częściami ciała, takimi jak nozdrza czy twarz, a także z ogniem i dymem. Do tych fizycznych elementów dochodzą jeszcze zwierzęce instynkty człowieka, przejawiające się w jego seksualnej rozwiązłości. Nozdrza, dym i seksualne wyuzdanie to pewna „materialna” baza, na której wyrastają „niematerialne” pojęcia złości czy gniewu.

Ten „fizyczny” źródłosłów zdaje się stać w sprzeczności z greckim filozoficznym pojmowaniem bóstwa jako bytu wolnego od wszelkich uczuć. Stoicy posługiwali się nawet terminem *apatheia*, wykluczając całkowicie możliwość połączenia bóstwa ze złością czy gniewem. Obroną przed zagniewanym Bogiem miała być, dla pewnych grup chrześcijan, herezja Marcjona, ustawiająca okrutnego Boga Starego w opozycji do miłosiernego Boga Nowego Testamentu. Praktyczną konsekwencją tego opozycyjnego zestawienia dwóch różnych Bogów było w środowiskach marcjonistów całkowite odrzucenie Starego Testamentu, w myśl zasady, że lepiej oddalić od siebie trudny tekst niż próbować zrozumieć jego znaczenie. Od takiej próby nie ucieka autorka omawianej książki.

Danuta Piekarcz zwraca uwagę, iż Stary Testament ukazuje Boga jako Wojownika o potężnym głosie i podniesionej ręce. Narzędziami Jego gniewu stają się nie tylko błyskawice i gromy, ale i takie elementy, jak miecz, różga czy wiejadło. Bóg staje się potężnym Wojownikiem, przygotowującym dla grzeszników „kielich gniewu”, będący symbolicznym obrazem nadchodzącej kary. Chociaż ten Boży gniew wzbudza trwogę, to jednak nie można zapomi-

nać o jego tymczasowości. Bóg nie chce zagłady człowieka. Stosowana przez Niego kara ma wymiar dydaktyczny i odznacza się tymczasowością.

Autorka książki odwołuje się do licznych przykładów z Pisma Świętego, na bazie których formułuje swoje spostrzeżenia. Zaznacza, że taką szczególną czasoprzestrzenią gniewu i miłosierdzia było niezwykle ważne dla Żydów doświadczenie Exodusu. Osobą, która w Księdze Wyjścia jako pierwsza spotkała się z Bożym gniewem, był sam Mojżesz, zgłaszający Bogu swoje obiekcje już w momencie powołania. Gniew w kontekście Exodusu to zatem reakcja na brak chęci współpracy z Bożym planem. To również odpowiedź na brak zaufania ze strony człowieka, który nie wierzy, iż można zdobyć Ziemię Obiecaną. Droga przez pustynię to czas uczenia się coraz większego zaufania wobec Bożej woli.

W kontekście tego centralnego wydarzenia, jakim było wyjście z Egiptu i wędrówka przez pustynię, Danuta Piekarcz dochodzi do bardzo ciekawego i oryginalnego spostrzeżenia. Zauważa, iż przed przymierzem na Synaju Bóg okazywał się bardziej wyrozumiały dla swojego ludu. Spełniał jego życzenia dotyczące chociażby takich kwestii, jak pokarm i napój. Kiedy jednak Izrael doświadczył tej Bożej opieki i cudów na pustyni i zawarł przymierze na Synaju, Bóg stał się wobec niego bardziej wymagający. Niewierność ludu po zawarciu przymierza stała się przyczyną Bożego gniewu i długotrwałej wędrówki po pustyni. Bożej złości doświadczył sam Mojżesz, dla którego, po tym, jak nie uwierzył w możliwość wyprowadzenia wody ze skały, Ziemia Obiecana stała się ziemią obcą, do której nigdy nie wszedł. Danuta Piekarcz opisuje te wydarzenia nie tylko w kluczu egzegetycznym. Odczytuje je przede wszystkim w duchu wiary, przez co jej obserwacje mogą stać się bezcenną wskazówką dla miłośników życia duchowego opartego na Piśmie Świętym.

Doświadczenie gniewu Bożego ma zawsze charakter wychowawczy. Czasem staje się też nadzieją człowieka skrzyw-

dzonemu, który nie mogąc czy też nie chcąc wymierzać sprawiedliwości własnymi rękami, odwołuje się właśnie do Bożego gniewu. Woła nawet o ten gniew, upatrując w swoim Stwórcy jedyną instytucję odwoławczą.

Gniew Boga to również gniew Jezusa. Burzy się On w tych wszystkich momentach, kiedy człowiek postępuje sprzecznie z zamierzeniami Boga. Gniewa się na faryzejskich legalistów, nieakceptujących postawy miłosierdzia (Mt 9,13). Nie toleruje tych, którzy ze Świątyni Jerozolimskiej uczynili „jaskinię zbójców” (Łk 19,46). Przeklina figowiec, niedający nadziei na owocowanie (Mk 11,14). Czasami gniew Jezusa odnosi się nawet do Jego uczniów, którzy mimo fizycznego podążania za swoim Mistrzem, duchem i sercem byli daleko od Niego (por. Mk 8,33).

Porównanie gniewu Bożego z gniewem człowieka pokazuje, iż mamy do czynienia z dwoma różnymi rzeczywistościami. Druga część książki, koncentrująca się na złości człowieka, pokazuje, że motywem gniewu ludzkiego nie jest oburzenie na grzech. Kain gniewał się z zawiści na swego brata Abła (Rdz 4,1-16). Powodem gniewu Symeona i Lewiego była przemoc seksualna, której doświadczyła ich siostra Dina (Rdz 34). Saul gniewał się na Dawida z zazdrości (1 Sm 18,7-8), a trędowaty Naaman z powodu metod leczniczych zastosowanych przez proroka Elizeusza (2 Krl 5,11-12). Jedynie prorocy, oburzający się z powodu ludzkich grzechów, w swoim gniewie upodabniają się do samego Boga. Ludzki gniew oddala od Boga. Nierzadko wymierzony jest nawet przeciwko samemu Bogu, czego przykład można zaobserwować chociażby w życiu proroka Jonasza, zgorszonego Bożym miłosierdziem i niezadowolonego z nawrócenia Niniwy (Jon 4,1-3).

Złość człowieka w Nowym Testamencie to nie tylko wrogość przeciwników Ewangelii, ale również gniew jej świadków. Oburzają się oni zarówno na pogan i ich politeizm (np. Dz 17,16), jak i na samych chrześcijan, którym w przyjmowaniu Ewangelii brakuje determinacji i stałości

(Ga 3,1.3). Autorzy Nowego Testamentu zdają sobie doskonale sprawę z niszczącego niebezpieczeństwa gniewu. Dlatego apelują o szybkie pojednanie i zgodę (Ef 4,26).

Tak jak człowiek zagniewany staje się zniekształceniem Bożego oblicza, tak osoba kierująca się miłością i przebaczeniem odzyskuje podobieństwo do oblicza Stwórcy. Autorka omawianej książki ukazuje to duchowe zjawisko na przykładzie Jakuba i Ezawa. W przebaczącym Ezawie Jakub dostrzega nie tylko oblicze „jakby istoty nadziemskiej”, jak tłumaczy Biblia Tysiąclecia (Rdz 33,10), ale zauważa dosłownie „jakby oblicze Elohim”, czyli samego Boga. To jedna z wielu niezwykle cennych obserwacji Danuty Piekarcz, uczynionych na bazie doskonałej znajomości oryginalnych języków biblijnych. Tego typu spostrzeżenia sprawiają, iż książkę czyta się nie tylko wzrokiem, ale i sercem, a do wielu fragmentów powraca się po raz kolejny.

Ostatnia część lektury poświęcona jest gniewowi złego ducha, którego autorka wprost nazywa diabłem. Można się zdziwić, że rozdział „Gniew diabła” zawiera zaledwie trzy strony. Pojawiają się w nim odniesienia jedynie do dwóch biblijnych scen, obu z Nowego Testamentu. Pierwsza z nich to apokaliptyczna walka smoka z Niewiastą i jej Potomkiem (Ap 12), druga to odwołanie do obrazu ryczącego lwa „krążącego i szukającego kogo pożreć” (1 P 5,8). Znikoma liczba miejsc mówiących o gniewie diabła zastanawia również samą autorkę. Już w pierwszych zdaniach tego ostatniego rozdziału pisze: „Moglibyśmy się spodziewać, że na kartach biblijnych znajdziemy sporo tekstów mówiących o gniewie złego ducha. Tymczasem mówi nam o tym dopiero ostatnia księga biblijna, Apokalipsa, w słynnym rozdziale 12” (s. 153).

Niewielka ilość miejsc z „gniewem diabła” może nie tylko wywoływać zdziwienie, ale i napełniać optymizmem. Ewangelia to Dobra Nowina o pokonaniu złego ducha. Autorka wyraża tę prawdę niezwykle trafnie w ostatnim zdaniu omawianego rozdziału: „[Uczniowie Jezusa] pamiętają,

że „większy jest Ten, który w nich jest, od tego, który jest w świecie” (por. 1J 4,4)”(s. 155).

Gniew należy do sfery emocji. Budzi moralne dylematy. Jest zjawiskiem złożonym. Biblia ukazuje przykłady słusznego gniewu, jak i miejsca, w których człowiek dał się ponieść chorym emocjom. Kluczem do zrozumienia Bożego gniewu jest przejście z płaszczyzny filozoficzno-ideologicznej na głębię osobistej relacji. Wtedy „Bóg rozgniewany jest nam znacznie bliższy niż bóstwa idealizowane przez greckich filozofów” (s. 158).

Książka Danuty Piekarcz jest kolejnym literackim świadectwem jej osobistej, głębokiej relacji z Bogiem. Autorka dzieli się z czytelnikami nie tylko bogatym warsztatem filologicznym, egzegetycznym, patrystycznym, filozoficznym czy psychologicznym. Jej książka to przede wszystkim owoc warsztatu serca przepelnionego autentyczną wiarą i umiłowaniem Bożego słowa, zapisanego na kartach Biblii. *(Nie)święty gniew* to przykład książki pisanej nie tylko dla egzegetów, ale przede wszystkim dla prawdziwych miłośników życia duchowego, budowanego na Bożym słowie.